

Wielu ludzi bagatelizuje sytuację, kiedy tracą ząb i traktują to jedynie w kategoriach estetyki. Niestety, jak mówi lek. stom. Kamila Wasiluk – stomatolog, ortodonta z warszawskiej kliniki L'experta, autorka bloga mamaortodonta.pl nadal wielu pacjentów nie jest świadomych, że utrata zębów źle wpływa na zgryz i ogólny dobrostan ich organizmu.

Zarówno przedwczesna utrata zębów mlecznych, jak i utrata zębów stałych nie jest korzystna dla zdrowia i powinniśmy robić wszystko, aby jej zapobiec, a jeżeli już do niej dojdzie, należy odbudować utracony ząb. Również ekstrakcje zębów w trakcie leczenia ortodontycznego, w większości przypadków nie są najlepszym rozwiązaniem. Jak mówi lek. stom. Kamila Wasiluk – stomatolog, ortodonta z warszawskiej kliniki L'experta, nowoczesna ortodoncja potrafi poradzić sobie z rozbudową luk zębowych, tak aby pomieścić wszystkie zęby.

Przedwczesna utrata zębów mlecznych

Dziecko w wieku około trzeciego roku życia ma pełne uzębienie mleczne. Posiada ono w sumie dwadzieścia zębów mlecznych, po dziesięć w górnym i dolnym łuku. Aby rozwój zgryzu dziecka przebiegał prawidłowo, powinno ono zachować je wszystkie, do momentu naturalnej wymiany zębów mlecznych na stałe, które rozpoczyna się ok. szóstego-siódemego roku życia. Wtedy dochodzi do wypadania pierwszych zębów mlecznych (są to dolne siekacze) i w ich miejscu zaczynają wyrzynać się stałe jedyńki, a za piątkami mlecznymi stałe szóstki.

Lek. stom. Kamila Wasiluk, autorka bloga mamaortodonta.pl przestrzega, że jeżeli dziecko utraci jeden lub kilka zębów mlecznych przed fizjologicznym czasem ich wypadania, skutkuje to zaburzeniami w funkcjonowaniu zgryzu. - *Często dochodzi do tzw. skrócenia długości łuku zębowego, czyli długości gdzie powinny zmieścić się w przyszłości zęby stałe. Jeśli stała „szóstka” zacznie się wyrzywać, a maluch przedwcześnie utracił mleczną „piątkę”, „szóstka” wyrznie się doprzednio zajmując miejsce częściowo przeznaczone na zęby przedtrzonowe stałe (czyli „czwórki” i „piątkę”). Jeśli mleczna „piątkę” zostanie usunięta przedwcześnie przy obecności stałej „szóstki” jest prawdopodobne, że zacznie się ona pochylać i przesuwac w kierunku luki po utraconym zębie. W obu przypadkach w konsekwencji, w tej części łuku zębowego może dochodzić do stłoczeń, co będzie manifestować się wyrzynaniem zęba poza łukiem lub nawet całkowitym jego zatrzymaniem w kości – tłumaczy specjalistka.*

Inną konsekwencją przedwczesnej utraty zębów mlecznych jest zaburzenie wzrostu i rozwoju wyrostka zębodołowego. Siły żucia i gryzienia przenoszą się na kości i mięśnie, co stymuluje prawidłowy wzrost szczęk. Jeśli dziecko przedwcześnie straci mleczaki, nie gryzie nimi, nie wytwarza sił sprzyjających prawidłowemu rozwojowi kości szczęk, zębów i zgryzu.

Dodatkowo żucie z niepełnymi lukami zębowymi będzie negatywnie wpływać na układ trawienny.

Podsumowując, przedwczesna utrata zębów mlecznych, czyli na 3-4 lata przed terminem ich fizjologicznego wypadania, prowadzi do wielu przykrych konsekwencji – nieprawidłowości w wyrzynaniu się zębów stałych, stłoczeń zębowych, różnego rodzaju wad zgryzu. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem jest odpowiednia profilaktyka, czyli dbanie o higienę, leczenie zębów mlecznych, tak aby zapobiec rozwojowi próchnicy i ekstrakcji mleczaków, a także unikanie urazów. Jeśli mimo to niestety dojdzie do utraty zęba mlecznego, warto zgłosić się do stomatologa dziecięcego lub ortodonta, który oceni sytuację i podejmie odpowiednie kroki, tak aby rozwój zgryzu przebiegał prawidłowo.

Utrata zębów stałych

Dorosły człowiek ma dwadzieścia osiem zębów stałych, a razem z „ósemkami” – trzydzieści dwa. Zęby trzecie trzonowe („ósemki”) bardzo często nie mieszczą się w łuku zębowym, gdyż nie ma na nie miejsca i pozostają zatrzymane w kości. Każdy dorosły powinien mieć po czternaście (lub szesnaście) zębów stałych na górze i na dole. I to jest najbardziej optymalny układ, który jeżeli zostanie zaburzony, bo jednego z zębów zabraknie, równowaga po obu stronach zostanie zachwiana, siły żucia zaczną być nierównomiernie rozkładane i skutki takiej sytuacji będą negatywne dla całego układu narządu żucia.

Lek. stom. Kamila Wasiluk podkreśla, że brak nawet jednego zęba może skutkować tym, że zęby będą się przemieszczać i pochylać stopniowo w kierunku luki, co może powodować asymetrię uśmiechu. - Niekontrolowane przesunięcia zębów prowadzą również do zaburzeń zgryzu i obniżenia wysokości zwarcia, co będzie się wyrażało zmianami w rysach twarzy. Niefizjologiczne siły, które potęgują przechylenie zębów znajdujących się obok luki, powodują ich przeciążenie oraz utratę kości w okolicy brzegu dziąsłowego. Powstaje kieszeń dziąsłowa i kostna, gdzie gromadzą się bakterie i kamień nazębny, powodując jeszcze szybszy zanik kości. Taka sytuacja sprzyja też rozwojowi próchnicy w okolicy dziąseł. Ząb, który po przeciwległej stronie łuku nie ma zęba przeciwstawnego zaczyna się wydłużać, potęgując problemy ze zgryzem, w konsekwencji może to prowadzić nawet do bóli mięśni twarzy, głowy czy okolic stawów skroniowo-żuchwowych

– Wiadomo, im więcej zębów zostanie utraconych, tym konsekwencje są większe, jednak brak nawet jednego zęba będzie powodował zaburzenia w zgryzie. Pacjenci często bagatelizują utratę zębów trzonowych, twierdząc, że braku tylnego zęba nie widać i nie zdają sobie sprawy z poważnych konsekwencji dla zgryzu i okluzji – wyjaśnia ortodontka.

Pojedynczy brak zęba nie będzie bardzo mocno wpływał na rysy twarzy, ale już utrata kilku zębów z pewnością tak. Może dochodzić do obniżenia dolnego odcinka twarzy, zapadania się policzków i warg oraz pogłębiania się bruzd nosowo-wargowych. Efektem takich zmian jest szybsze starzenie się twarzy.

Zwlekanie z odbudową utraconego zęba działa na naszą niekorzyść, ponieważ sąsiadujące zęby będą się przemieszczać i przechylać. W miejscu brakującego zęba pojawia się zanik kości i zwężenie łuku zębowego. W perspektywie dłuższego czasu lekarz najpierw będzie musiał odbudować utraconą kość, a następnie uzupełnić brak implantem. Nierzadko uzupełnienie braków zębowych musi być poprzedzone leczeniem ortodontycznym, aby odzyskać wystarczającą ilość miejsca na odbudowywany ząb.

Ekstrakcja zębów w trakcie leczenia ortodontycznego

Na koniec kilka słów o ekstrakcjach ortodontycznych. Lek. stom. Kamila Wasiluk uważa, że leczenie ekstrakcyjne pomimo wyprostowanych zębów może przynieść więcej szkody niż pożytku, doprowadzając do zwężenia łuków zębowych, a w konsekwencji takich problemów jak brak wystarczającej ilości miejsca dla prawidłowej pozycji języka w jamie ustnej, bóli mięśniowych, chrapania, bezdechów, płaskiej twarzy i wąskiego uśmiechu. Oprócz efektów estetycznych twarzy wspomniane powyżej aspekty mają szkodliwy wpływ na ogólny stan zdrowia.

Informacje o ekspercie:

Kamila Wasiluk - lekarz stomatolog, ortodonta (Master of Science in Orthodontics). Współwłaścicielka warszawskiej kliniki L'experta, w której prowadzi swoją praktykę lekarską. Autorka bloga Mama Ortodonta (www.mamaortodonta.pl). Leczy z wykorzystaniem najnowocześniejszych technik ortodontycznych, powalających uzyskać jak najlepsze i trwałe efekty terapii bez usuwania zębów.